

Urszula Lang

Dear Andrzej,

I am so sorry to hear this. May she rest in peace. I will really miss her. She was an extraordinary person and it was my privilege to have known her.

Ula

Dear Andrzej

Please accept again my and Tony's deepest condolences for your loss of Ernestyna.

Lukasz and I have discussed the matter and we would like to put forward a proposal that KHI pays for flowers for the funeral and for the cost of the wake, to acknowledge her major contribution as the founder and principal of KHI.

We hope that you will agree to this as well.

We also hope that you will let any of us if we can be of assistance to you in any way.

Regards

Urszula Lang

Łukasz Karpinski

Witam Panie Andrzeju,

Wyrazy głębokiego współczucia. Jeśli jest cokolwiek, co mogę zrobić, aby Pana wesprzeć, proszę, dać mi znać.

Lukasz

Felix Molski

Dear Andrzej

Very Sad. My deepest condolences to you and your family.

The Polish community has suffered a great loss. And the broader Australian and World community as well.

Ernestyna's achievements are precious and are a wonderful gift to future generations.

God Bless Ernestyna. RIP.

Felix

Leszek Marek Krzeńskiak

Andrzeju!

Przyjmij wyrazy współczucia i podziękowanie, że znaleźliśmy i mogliśmy współpracować z nieodżałowaną i nieocenioną w Kościuszkowskiej Potrzebie Ernestyną. Przekaż też nasze kondolencje całej rodzinie.

Leszek Marek Krzeńskiak

Prezes Polskiej Fundacji Kościuszkowskiej

Marzena Moryson

Proszę przyjąć serdeczne wyrazy współczucia. ❤️🖤❤️ Myślami jesteśmy z całą Waszą Rodziną. Niech spoczywa w spokoju.

Marzena Moryson

Marcin Kawałowski

Szanowny Panie,

Z prawdziwym żalem otrzymałem dziś poniższą smutną wiadomość dotyczącą p. Skurjat-Kozek. Chciałbym przekazać – w imieniu własnym i całego zespołu dyplomatycznego i konsularnego RP w Australii – szczerze kondolencje i wyrazy współczucia. Niewątpliwie Pani Ernestyna pozostanie na zawsze w naszej pamięci z uwagi na jej olbrzymie wysiłki, zaangażowanie i poświęcenie na rzecz promocji w Australii polskiego dziedzictwa, szerzej – relacji polsko-australijskich i promocji Polski. Będę zobowiązany za dalsze informacje ws. stosownych uroczystości pogrzebowych.

Łączę wyrazy szacunku,

Marcin Kawatowski

Chargé d'affaires a.i.

Ambasada RP w Canberze

Henryk Kurylewski

Drogi Andrzeju

W imieniu organizacji członkowskich Rady Naczelnej Polonii Australijskiej, jej Prezydium oraz moim własnym składam najgłębsze kondolencje z powodu śmierci Twojej ukochanej żony Ernestyny. Również składam serdeczne wyrazy współczucia rodzinie oraz wszystkim bliskim naszej przyjaciółki. Była ona nie tylko najbliższą Ci osobą, lecz również bardzo lubianą w gronie znajomych. Łączymy się z Wami w smutku, bólu i modlitwie.

Wieczny odpoczynek racz Jej dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Jej świeci na wieki. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Kind regards - Pozdrawiam serdecznie

Henryk Kurylewski

Szymon Wieczorek

Drogi Panie Andrzeju,

w takich chwilach trudno znaleźć właściwe słowa... Proszę przyjąć najszczerze wyrazy współczucia. Pani Ernestyna była dla mnie inspiracją i dobrym duchem podczas przygotowania i obchodów Roku Strzeleckiego. Na zawsze zachowam ją w miłej pamięci.

Z wyrazami współczucia

Szymon Wieczorek

Maciej Chmieliński

Szanowny Panie Andrzeju,

właśnie dotarła do mnie tragiczna wiadomość o śmierci Pani Ernestyny. Chciałbym wyrazić moje najszczerze kondolencje z powodu tej straty, która w moim przekonaniu jest nie tylko ogromną tragedią osobistą, ale i stratą dla całej Polonii Australijskiej. Gdybym mógł jakoś Pana wesprzeć w tej sytuacji, bardzo proszę o sygnał.

Raz jeszcze przekazuję wyrazy ogromnego współczucia dla Pana i dla całej Państwa Rodziny,

Maciej Chmieliński z Rodziną.

Justyna Tarnowska

Drogi Panie Andrzeju,

proszę przyjąć najgłębsze wyrazy współczucia z powodu śmierci żony, Naszej Drogiej Ernestynki.

Myślałam o Was dość często w ostatnim czasie, ale dzisiejsza wiadomość bardzo mnie zasmuciła. Poczułam wielką pustkę, bo chociaż nigdy nie dane było nam spotkać się osobiście, wiele godzin

spędzonych na telefonie pozwoliło mi choć trochę poznać p. Erni. Zawsze podziwiałam jej niespożytą energię i wizję ciekawych projektów. W jednym z nich miałam zaszczyt uczestniczyć. Pozostawiła po sobie piękne dzieła.

Wraz z mężem solidaryzujemy się z Wami w bólu i życzymy wytrwałości.

Dla nas pozostał smutek, ale najważniejsze, że Ona już nie cierpi.

Niech dobry Bóg okaże Jej swoje miłosierdzie.

Justyna Tarnowska

Panie Andrzeju,

na łamach Portalu Polonii dałam krótką informację <https://portalpolonii.com.au/?p=20359>.

Dodam informację o ostatnim pożegnaniu, jak już będzie wiadomo, kiedy się ono odbędzie.

Pozdrawiam

Justyna Tarnowska

Community Engagement Officer at Polish Community Care Services Inc.

'Portal Polonii w Wiktorii' Editor

Adam A. Bochenek

Szanowny Panie Profesorze,

prosze przyjąć moje wyrazy głębokiego współczucia, prosze je też przekazać Pańskim bliskim.

Pani Ernestyna pozostanie w moim sercu "bratnią duszą" szukającą "dusz" z przeszłości.

Nie dalej jak w sobotę przykleiła się mi do głowy myśl - napisać do National Geographic list z historią bliską nam obojgu. O czarnoskórym towarzyszu Kościuszki - LaPierze, którego losy tropiliśmy. List z prośbą o pomoc w dotarciu do materiałów, które mogłyby zatrzymane od wielu miesięcy poszukiwania popchnąć dalej i z obietnicą ciekawego artykułu.

W niedzielę, zaplanowane wcześniej czynności nijak mi nie wychodziły - tak ten mój pomysł w głowie siedział. Obmyślałem szczegóły listu.

A dziś rano - taka wiadomość....

...i już wiem, że nie był to mój pomysł. A list, napiszę - niestety sam, Bo jestem to winien Pani Ernestynie. Zazdroszcząc, że już zna odpowiedzi których my szukamy.

Cześć Jej pamięci !

Adam A. Bochenek

Michael Organ

Andrzej

My deepest sympathies to you and friends and family. She was/is a beautiful soul and her memory will live on with all those who knew her as friend, colleague, and a shining light of the community who sought to bring people together in the best way. May her work carry on.

Michael

David Darlington

Dear Andrzej

I am saddened to hear of the passing of Ernestyna.

She did so much to ensure everyone better understood and appreciated why the Polish people have such great attachment to Mt Kosciuszko and indeed the Park more broadly.

Her and your work in indigenous engagement were significant achievements and have created lasting relationships.

She is a very special lady and I feel privileged to have been a friend of Ernestyna and yourself for such a long time.

I doubt I will be able to attend the funeral.

Please accept my and Pat's sincere condolences.

Dave Darlington

Iris White

Dearest Andrzej

This is such sad news, sending my deepest condolences and love to you and your family at this time.

Ernestyna was a great friend to me personally, my immediate family and our extended Monero-Ngarigo Family. I am so very grateful that I had the opportunity to travel to Poland with you both in 2017 and to share something so very memorable and meaningful with her.

Please keep me advised of any arrangements for her funeral.

Sincerely

Iris White

Krzysztof Bajkowski

Andrzeju i Krzyśku,

Przesyłam Wam moje szczere kondolencje.

Z Ernestyna współpracowałem przez 5 lat będąc członkiem redakcji Pulsu Polonii. W ubiegłym roku realizowałem video z organizowanej przez nią gali Konkursu w Duchu Strzeleckiego. Była zniczowa postać Polonii australijskiej.

Bedąc obecnie w Polsce łączę się z Wami w modlitwie za nią.

Krzysztof Bajkowski

Red. nac. Bumeranga Polskiego

PS. Mam ograniczone możliwości edycji (jestem w Poznaniu) ale proszę przesłać info do publikacji. Wstawie na Bumeranga.

Olga Nestel

Drogi Andrzeju,

Proszę przyjąć najserdeczniejsze kondolencje Nie wiem, co mogłabym powiedzieć żeby Cię wesprzeć, ale jestem całym sercem z Tobą i będę się modliła.

Ola

Honor and Mark Auchinleck

Dear Andrzej

Thank you for letting us know. One life was insufficient for Ernestyna as her life's work was nowhere near completed. It seemed as if she had gained momentum with each project she took on. It was truly remarkable that she wanted to bestow her gifts on her adopted country. She brought to us gifts that so many of us never knew could be given. With each gift and smile she bestowed and spread the gift of goodness. At the same times as deeply sad as that such a remarkably fine spirit and inspiration has left us, I feel very privileged to have known her.

Ever since the unveiling of the Memorial here on Towong Hill Road we have been seeing a steady stream of people stopping and spending some time at the Memorial, Some mention that the Memorial has given them a new vision of the view and a sense of wanting to continue the journey to

discover what is hidden away among the highest peaks in the High Country. As we know, it is the highest peak of them all, Mt Kosciuszko. We all need that higher destination in our lives. Ernestyna reminded us that Strzelecki's gave it to us and the inspiration to find that higher place and see it for ourselves.

The idea of having a memorial in Khancoban hasn't died and when it happens, it should also be in memory of Ernestyna and all she did for our communities. She brought a new vision and new life into our heritage and she showed us the reflective and informative power of memorials in our communities.

On Sunday we returned home from the Canberra district through the Monaro and over the Alpine Way. We stopped at in Cooma to look at memorials and there I discovered that the town has memorialised much of its unique history. The stories of those who came in the immediate post Second World War period to build the Snowy Scheme, helped us in the campaign to build a future. It reminded me that it is often those who have lost most who then give the most and teach others how to bring goodness to others. The Polish community has done that for many in our High Country communities and Ernestyna was the leading light in that gift. Her memory will live on with all of us who knew her.

Mark and I send you, your family and community our heartfelt thoughts and prayers. We hope that one day you will come back and visit us here in the Upper Murray.

Sincerely

Honor and Mark

Acacia Rose & Peter

Andrzej

I am so sorry

Have been thinking of you both and of sending flowers of love to you both xx

Thank you for letting us know

Our heartfelt thoughts and love are with you and your family.

Kind Regards

Acacia and Peter

Ewa i Marek Walczak

Andrzejku, wprowadzie oczekiwana ale szokujaca wiadomosc.

Niepowetowana strata dla kultury naszej Polskiej Ojczyzny, calej Polskiej spolecznosci, naszego bohatera Edmunda Strzeleckiego oraz ochrony oraz nominowanej przez Niego imieniem Kosciuszki najwyzszego szczytu Gor Snieznych w Australii.

Wasze wspolne dzieło, a w szczegolnoscì zasługa Erni, pozostanie w naszych sercach oraz w pamieci ludzkosci.

Szkoda, ze sie zakonczylo na tym etapie. Mielismy wielkie nadzieje na kolejne festiwale utrwalajace pamiec i osiagniecia naszych Bohaterow Narodowych.

Daj znac, prosze, jesli mozemy w czymś pomoc.

Sciskamy, oby Bog miał Ernestynke w swojej opiece.

Ewa i Marek

Jacek Łuszczuk.

Drogi Andrzeju,

Razem z Elżbietą łączymy się z Tobą w bólu po stracie jaką przeżywasz Ty i rodzina i zapewniamy naszą modlitwą wsparcie dla Ernestyny i jej najbliższych.

Z wielkim żalem,

Jacek Łuszczyk.

Cheryl Overton

Dear Andrzej,

condolences to you and your family this news brings much sadness to me. Ernestyna was such a wonderful ambassador for Poland with so much love and compassion for First Nations people and I believe she had taught us so much about her own beloved country and culture, I'm so sorry I didn't get to catch up with her before this. Love and respect to you and I pray you will be surrounded by family during this sad time.

Love

Cheryl Overton

Michael Brandt

Panie Andrzeju,

Przesyłam głębokie wyrazy współczucia. Jest to smutna wiadomość.

Pani Ernestyna będzie zawsze miło wspomiana i pamiętana jako osoba, która razem z Panem dużo pracy włożyła dla Polonii a szczególnie w sprawę Góry Kościuszki, Strzeleckiego i historii z tym związanej.

Najszczerze kondolencje.

Michael Brandt

Senior Financial Adviser

Anthony Sharpwords

Thank you for letting me know, Andrzej. My deepest condolences to you and your family.

As you know I only met Ernestyna a few times but I found her so warm and welcoming. I am so sorry for your loss.

I am in touch with Tony and Ursula and they will inform me of funeral arrangements.

Again, my deepest condolences to you and your family. I hope you are coping as best you can.

All the best - Anthony

Piotr Rakowski

Szanowny Panie Andrzeju

Proszę przyjąć moje wyrazy współczucia. Nie dane mi było poznać p. Ernestyny osobiście niestety, ale jestem pod bardzo dużym wrażeniem jak wartościowe życie prowadziła. To duża strata, nie tylko dla Polonii.

Przepraszam za opóźnienie w odpowiedzi, ale ostatnie 3 dni spędziłem w Perth i miałem ograniczony dostęp do poczty.

Życzę siły w tym trudnym czasie.

Z szacunkiem,

PR

Piotr Rakowski

Consul General

Consulate General of the Republic of Poland in Sydney

Łukasz Graban

Szanowny Panie Andrzeju,

Proszę przyjąć najgłębsze wyrazy współczucia i kondolencje.

Choć nigdy nie będę w stanie w pełni odczuć tego smutku, bardzo dobrze rozumiem jak dużą stratę poniósł Pan jako małżonek, nasze środowisko polonijne i Góra Kościuszki. To był zaszczyt, że mogłem współpracować z Panią Ernestyną przez te cztery lata mojej pracy w Australii.

W ślad za emailem p. Marcina Kawałowskiego, który obecnie szefuje Ambasadzie RP w Canberze, będę wdzięczny z dalsze informacje dot. uroczystości pogrzebowych.

Z poważaniem,

Łukasz Graban

Radca/Konsul

Referat ds. polityczno-ekonomicznych i konsularnych

Ambasada RP w Canberze

John Murphy

Hi Andrzej,

This is really sad to hear. Even with Ernestyna being so ill during her last two trips to Corryong she was a dynamo in organising and getting things done. I know she is going to be missed by many, many people. And the performance you guys put on at the local Memorial Hall is still talked about. It certainly brought a bit of culture to the town.

From Corryong's point of view, you and Ernestyna, and Kosciuszko Heritage Inc., have been so generous in your time and contributions relating to Strzelecki to the local Museum which have been very much appreciated, and won't be forgotten.

John

Tomorrow I'll get in touch with other members of the Museum committee and pass this sad news on. Ernestyna was a remarkable women but of course there is no need to tell you that. You will hear from the Museum Committee soon.

Take Care

John

Hi Again Andrzej,

Just thought I would tell you. We all grew up here on the Upper Murray knowing of Strzelecki climbing Mount Kosciuszko and passing through the Corryong Valley on his way to Omeo. However one thing I never realised, until Kosciuszko Heritage Inc. made me aware, was the great amount of work Strzelecki did in Ireland after leaving Australia during the years of the Great Famine.

One Irish branch of my ancestry, the McEvoy's (Two brothers) emigrated to Victoria in the late 1840s to escape starvation. The brothers came from County Leish. They found work as farm labourers around Garvoc and New Belfast in south-western Victoria but were very poorly paid. What delivered them from poverty was the goldrush when gold was discovered at nearby Ballarat in August, 1851. Hearing that, they "upped stakes" and went to the diggings. My direct ancestor, James McEvoy, found his new wife on the diggings and they married at Ballarat in 1856.

I still haven't found out how the brothers afforded their passage out??

All the best

John

Marianna Łacek

Drogi Andrzej,

Każdego dnia, razem z Tobą i dzięki Tobie śledziliśmy coraz słabnące oddechy Naszej Kochanej Ernestyny.

Chociaż realistycznie zdawaliśmy sobie sprawę ze zbliżającego się momentu przejścia Jej Duszy na Drugą Stronę,

to jednak podświadomie liczyliśmy, że może jeszcze nie teraz... może, jak przez lata, pobędzie jeszcze trochę z nami...

Polskie przysłowie mówi – Śmierć i żona od Boga przeznaczona. To samo należałoby napisać i o mężu, chociaż bez rymu.

To właśnie Ty, przez ostatnich wiele lat stałeś się promykiem szczęścia Ernestyny. Ciebie zesała Jej Opatrzność, która nad Nią czuwała.

Wypełniłeś swoje zadanie najlepiej, jak tylko można było. Stałeś za Nią we wszystkich Jej poczynaniach i pomysłach. Obok Niej, wspierając

realizację każdego z tych, czasami wydawać by się mogło nierealistycznych pomysłów, szedłeś przed Nią, kiedy trzeba było torować drogę,

odpierając i pokonując wyrastające trudności. Byłeś z Nią do ostatniego momentu, ostatniego tchnienia w Domu, który wspólnie stworzyliście.

Jesteś z Nią i teraz wspomagając modlitwą Jej Duszę, która jest w drodze do Pana. I w tym jednym możesz liczyć na naszą pomoc i wsparcie.

Przeglądając stare polonijne almanachy, znalazłam wiersz nieznanego autora. Pozwolisz, że zadedykuję go dla Ernestyny.

W zapachu i kolorze jesteś pelargonii

W domu i w ogródku w ciepłe Twoich dłoni...

W tłumie, na zabawie i w ciszy kościoła...

Szukają Ciebie oczy i serce Cię woła.

Chociaż zmysłami nie znajdziemy Ciebie.

Wierzmy, jesteś tam, blisko Pana, w Niebie.

Ernestynko!

Marianna

Renia Sobik

Serdeczne wyrazy współczucia dla całej rodziny i bliskich znajomych. Pani Ernestyna zostanie w naszej pamięci i sercach na zawsze jako osoba ciepła i oddana rodzinie ,pracy i ludziom . .Niech spoczywa w pokoju

Zrozumieć

Nie mogę nawet cofnąć czasu
kiedy ktoś bliski stąd odchodzi
cierpienie wpisane w sens istnienia
jakże z nim trudno się pogodzić

Jadem pretensji pałają zmysły
one pokarmem jak kromka chleba
co mi przyniesie przyszłość jutra
gdy dziś odeszło stąd do nieba

Jak mam rozumieć przeznaczenie
gdy boleść rani serce moje
w otchłań cierpienia i rozpaczy
oddałem całe życie swoje

Matko nadziejo sestro pokory
ty nie zawiedziesz gdy zła godzina
poprowadź Tych co stąd odeszli

do Tego co los nasz w dłoniach trzyma

R. SOBIK

Karina Makarewicz

Panie Andrzeju,

Proszę przyjąć moje szczerze kondolencje. Nie wiem co mam napisać, jest mi bardzo przykro i smutno.

My wczoraj mieliśmy pierwszą rocznicę ślubu, nie odpisywałam

Proszę się trzymać. Zapewniam o modlitwie

Karina Makarewicz

Inka Dowłasz

Panie Andrzeju,

Smutna, bardzo smutna wiadomość. Zamykają się drzwi największej Tajemnicy.

Spotanie, po latach, w Krakowie - jakże miłe, pełne wspomnień...

Proszę przyjąć najgłębsze wyrazy współczucia

Inka Dowłasz

Marek Wozowski

Andrzeju!

Łączę się z Tobą w bólu i żałobie.

Straciliśmy Człowieka O Ogromnym Sercu.

R.I.P.

Marek

Bożena Warońska

Smutno Andrzej,

pozostaje modlitwa i pamięć oraz przekonanie, że prośba o wieczny odpoczynek

Przez dobrego Stwórcę jest wysłuchana

Bożena Warońska

Mieczysław z Anną Rokoszowie

Kochany Andrzej,

Trudno pisać, ale tę głęboko smutną wiadomość przyjmujemy z ogromnym żalem. .

W śp. Ernestynie straciliśmy Osobę niezwykłą, którą trudno zastąpić.

To czego śp Ernestyna - przy Twojej walnej pomocy - dokonała na niwie pamięci o Kościuszcze, zastugach Pawła Edmunda Strzeleckiego dla Australii i nie tylko, oraz w obronie nazwy Góry Kościuszki, w tym nawiązując przyjazne kontakty z klanem Aborygenów-Ngarigo z obszaru Gór Śnieżnych - zapisało się trwale w dziejach australijskiej Polonii i polsko-australijskich kontaktach kulturalnych. Osobiście zachowam w niewygasającej pamięci śp Dr Ernestynę Skuriat Kozek i to czego dokonała.

Andrzej - wraz z mocnymi uściskami - przyjmij wyrazy naszego najserdeczniejszego współczucia i zapewnienie pamięci w modlitwie. I pamiętaj, że jesteś zawsze oczekiwany u nas na Kochanowskiego w Krakowie.

Łączymy się duchem z Wami wszystkimi Tam w Australii

Mieczysław z Anną Rokoszowie.

ps. Jesteśmy teraz do 3 listopada w Zakopanem. Po powrocie do Krakowa, zamówię Mszę św. w Kolegiacie św. Anny.

Richard Broinowski

Dear Andrzej,

I am very sad at Ernestyna's passing. Ernestyna was my friend, who in later years I have seen all too little of, which I regret very much. I loved her wit and sense of humour.

I feel deeply honoured to have been Patron of the Kosciuszko Society, and was delighted to have been included in many Polish-Australian events.

I send you my condolences, and would be most grateful if you would inform me when and where we can celebrate her rich life.

With warmest regards,

Richard

Richard Broinowski AO

9/400 Glenmore Road

Paddington

Tanaya Edwards

Hello Andre,

My deepest condolences to you, your family and the polish community! She was a wonderful woman, and her legacy will live on.

Please inform us of the funeral and service details when available, we can to pay our respects.

Kind Regards,

The Solomon Family

Carissa Anderson

Our dear friend,

My deepest condolences for your loss, my family are all thinking of you during your sorry time. Please keep us updated on funeral arrangements we would like to attend.

Kind Regards,

Carissa Anderson

Bożena i Lech Makowieccy

Kochani.

Nie wiemy, co powiedzieć.

Łączymy się z Wami w tej trudnej dla Was (i dla nas wszystkich) chwili.

Nic już nie będzie takie, jakim było dawniej.

Ernestyny nikt przecież nie zastąpi.

R.I.P.

Bożena i Lech Makowiec

„Zayazd”

Błogostawiony płynie czas...

<https://www.youtube.com/watch?v=-4Ed5-BKY8>

Waldemar Wawrzyniuk

Andrzej,

Tak, naprawdę, bardzo smutna i szokująca wiadomość. Trudno w to uwierzyć i się z tym pogodzić.

Nasze myśli są z Tobą.

Stay strong,

Waldemar

Doris and Laurie Paton

Dear Andrzej

Sending our deepest condolences for your loss. We will remember Ernestyna and the wonderful times we spent together on Ngarigo country. May she rest in peace.

Thinking of you at this sad time .

Warm regards

Doris and Laurie Paton

KRYSTYNA IKIER

Drogi Andrzejku,

Nie znajduję słów aby wyrazić żal. Miałam cichą nadzieję że wyjdzie z tego. Tak chciałam się z nią zobaczyć i nie zdonożłam. Miałam jechać do Sydney, ale moja siostra przyjechała do mnie bo idzie 30/10 na chemioterapię, ona ma raka na płucach. Jest sama także muszę jej pomóc. Zrobiliśmy przeniesienie do Waggi na jej leczenie, także nawet nie będę mogła nigdzie się ruszyć. Nie wiem jak moja siostra zareaguje na chemioterapię, ona jest po 70 tce. Drogi Andrzejku wyślij me twój address bo ja bym chciała postać jej kwiaty.

Z całego serca ci współczuję.

Krystyna

Michał Kotodziejski

Szanowny Panie Profesorze,

Straszna wiadomość i ogromna strata dla całej australijskiej Polonii!

Proszę przyjąć moje najgłębsze wyrazy współczucia.

Zaangażowanie pani Ernestyny w życie polonijne w Australii oraz jej wkład w kształtowanie świadomości polskiej społeczności są po prostu nieocenione. Jestem zaszczycony, że mogłem z Nią współpracować podczas pełnienia mojej misji na antypodach, że mogłem obserwować jej zaangażowanie i pasję, którą zarażała też innych.

Pani Ernestyna była i pozostanie wzorem dla wielu naszych rodaków.

Łączę się w bólu z Panem i całą rodziną pani Ernestyny.

Michał Kotodziejski

Konsul Generalny

Konsulat Generalny RP w Hongkongu

Room 2506, Hopewell Centre 183 Queen's Road East, Wanchai Hong Kong

Marta Kiec-Gubala

Panie Andrzeju,

Nawet nie jestem w stanie sobie wyobrazić Pana sytuacji. Słowa nie są w stanie wyrazić smutku, pustki nie tylko w sercu.

Przekażę Konsulowi podziękowania.

Pozdrawiam,

Marta Kiec-Gubala

Secretariat

Consulate General of the Republic of Poland in Sydney

Jola Styczen

Szanowny Panie Profesorze,

w imieniu całej społeczności Polskiej Szkoły im. P.E.Strzeleckiego pragnę złożyć najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci Pani Ernestyny. Niech dobry Bóg obdarzy Ją radością życia wiecznego w swoim królestwie, a rodzinie i najbliższym ześle dar pokoju serca i nadziei, że kiedyś tam w wieczności spotkają się ponownie i więź zerwana tu na ziemi, połączy się na nowo w jedną całość.

P.S.

Najmocniej przepraszam za nieobecność na uroczystościach pogrzebowych. Zapewniam jednocześnie o modlitwie za zmarłą i rodzinę. W Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Keysborough zostanie odprawiona msza św. w intencji pani Ernestyny w piątek, 1 listopada o godzinie 19.00.

Z wyrazami szacunku i pamięcią w modlitwie,

Jola Styczen

Leszek Cierpiatowski

Drogi Andrzeju,

Bardzo to dla nas smutna wiadomość. Współczujemy i łączymy się z Tobą w głębokim żalu. Wspominamy Drogą Ernestynę - Jej wspabiata energię, zaangażowanie, radość życia, życzliwość dla innych, ciepło, także-oddanie sprawom Ojczyzny i szczególnie działania w sprawach kościuszkowskich.

Natychmiast zamieściliśmy na naszej stronie tę smutną wiadomość (poniżej link i screen).

Trzymaj się, dawaj znać co u Ciebie i jak tylko będziesz w Polsce to serdecznie zapraszamy.

<https://kopieckosciuszki.pl/category/aktualnosci/>

<https://kopieckosciuszki.pl/zegnamy-ernestyne-skurjat-kozek-prezes-organizacji-polonijnej-kosciuszko-heritage/>

Leszek Cierpiatowski w imieniu Komitetu Kopca Kościuszki i własnej rodziny

PS

Wysyłamy kwiaty na uroczystość pożegnania Ernestyny. Bardzo żałujemy, że nie możemy być osobiście. Jesteśmy z Wami myślami

Marysia Koter-Rosiak i Andrzej Rosiak

Kochani Andrzeju, Krzysztofie,

Proszę, przyjmijcie od nas wyrazy współczucia z powodu odejścia Naszej Ernestynki.

Będzie Wam i nam bardzo Jej brakowało.

Niech spoczywa w pokoju.

Marysia Koter-Rosiak i Andrzej Rosiak

Graham Wood

Dear Andrzej,

Thank you so much for letting me know about Ernestyna's passing. I am shocked as I was not aware that Ernestyna had been seriously ill for a year. Ernestyna has such a presence - her enthusiasm, her strength, her so-evident love, have been important in my life. I am so sad to receive this news. My thoughts are with you at this time.

Graham.

Kath and John Anderson Jr

Dear Andrzej,

Kath and I a very sorry to hear of Ernestyna's passing away.

We have a great respect for the work and enthusiasm she put into the heritage of Kosciuszko.

We were also overwhelmed with the friendly welcome and hospitality that Ernestyna and yourself gave us when we visited your home.

Kath is not well at the moment, undergoing chemotherapy for cancer.

Her next session is on Monday.

Depending on how she responds I plan to attend Ernestyna's funeral.

If I am not able to attend our thoughts will be with you, your families and the Polish community.

Our very best regards

Kath and John

Grażyna Strzelecka

Andrzeju,

Przepraszam, że w takiej formie, ale nie mam Waszego innego adresu.

Łączę się z Wami w bólu,

Grażyna Strzelecka

John Brock.

My Dear Andrzej,

My most sincere condolences to you on the passing of your beautiful wife Ernestyna. It would be my honour to attend the ceremonial services for a great woman.

Yours most sincerely,

John Brock.

dr Piotr Hapanowicz

Szanowny Panie Profesorze,

dziś dowiedziałem się o śmierci Pani Ernestyny.

Uprzejmie proszę o przyjęcie wyrazów szczerego współczucia i żalu. Wspominam Panią Ernestynę jako wspaniałą i sympatyczną kobietę o wielkiej wiedzy, pełną zapału w działaniu organizacyjnym.

Pokój Jej duszy!

Łączę wyrazy szacunku,

dr Piotr Hapanowicz

Kierownik Oddziału Pałac Krzysztofory

Rynek Główny 35, 31-011 Kraków

Ryszard Pączkowski

Szanowni Państwo,

Śp. Ernestynę poznałem wiele lat temu na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie studiowaliśmy na Studium Afrykanistycznym. Po latach znaleźliśmy się w Australii. Ernestyna w Sydney, ja w Melbourne. Kontaktowaliśmy się czasem przy okazji wydarzeń polonijnych. Niestety, to już zamknięta księga i trudno oswoić się z tą myślą.

Rodzinie zmarłej i wszystkim jej współpracownikom składam serdeczne wyrazy współczucia. Będzie brakowało jej obecności i zaangażowania w sprawy ważne dla Polonii.

Ryszard Pączkowski

Marta Idzik-Ropa

Szanowny Panie Andrzeju!

Z ogromnym szokiem i bólem przyjąłem wiadomość o odejściu naszej Kochanej Ernestynki. Była wspaniałym człowiekiem i serdeczną przyjaciółką. Nasza przyjaźń zaczęła się w 1963 roku, kiedy razem zaczęliśmy studiować na UAM-ie w Poznaniu. Tworzyliśmy zgraną grupę z Janką Karasińską, Basią Konarską i Anią Paul - nasza piątka zawsze była pełna dobrych pomysłów i humoru.

Ernestyna była najbardziej ambitna spośród nas. Snuła wielkie plany i konsekwentnie je realizowała. Już jako studentka szybko opanowała język angielski, pisała artykuły do lokalnych gazet. Imponowała nam swoją wiedzą i inteligencją.

Była zauroczona Afryką, dlatego po studiach podjęła naukę na Afrykanistyce. Bywała na Czarnym Lądzie jako naukowiec, przekładała na język polski anglojęzyczną prozę afrykańską, pracowała jako jedyna biała kobieta w telewizji w Nigerii.

Los sprawił, że musiała wraz z grupą białych opuścić ten kraj i zamieszkać w Australii. Nie było jej łatwo, ale swoim uporem, ambicją i rzetelną pracą pokonywała trudności i zdobywała kolejne stopnie kariery. Jej działalność na trwale wpisała się nie tylko w życie australijskiej Polonii, ale także w życie całej społeczności tego pięknego kontynentu.

Obrona polskiej nazwy Góry Kościuszko, rozstawienie jej odkrywcy poprzez coroczne festiwale i konkursy sławiące Strzeleckiego można swobodnie nazwać bohaterstwem, wiedząc ile trudności musiała pokonać po drodze.

W sercu Ernestyny zawsze było ciepło dla pokrzywdzonych, źle traktowanych, ubogich. Dlatego z pasją zajęła się pomocą dla pierwotnych mieszkańców Australii - Aborygenów. To jej także zawdzięczamy, że ten wspaniały naród w dzisiejszych czasach może rozwijać swoją kulturę i sztukę, że zyskuje coraz większy prestiż wśród całej społeczności australijskiej.

Jest nam bardzo smutno, że Ernestyny już nie ma, ale wierzymy, że jej dorobek życia wpisze się na stałe w historię Australii. Jesteśmy z Panem całym sercem i dziękujemy za to, że nasza przyjaciółka mogła spędzić z Panem najszczęśliwsze lata swojego życia.

W imieniu całej naszej paczki składam Panu najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Marta Idzik-Ropa

Barbara Konarska-Pabiniak

Panie Andrzeju,

z wielkim smutkiem odebrałam wiadomość o śmierci Ernestyny. Ostatni raz widziałam się z Erną i z Panem w Ciechocinku.

Byłam z moim kolegą redakcyjnym. Od kilku dni zamierzałam odezwać się do Was, ponieważ ukazała się książka-wywiad rzeka ze mną

pt. "Moje Fado". Wspominam tam również Ernestynę.

Szkoda, że nie zdążyłam Jej o tym powiadomić.

Ponieważ będziecie Państwo wspominać Naszą Nutkę, przyślę Panu kilka stron z tej książki (z innej poczty). Z wyrazami głębokiego współczucia

Barbara Konarska-Pabiniak

PS, powiadomiłam o smutnym wydarzeniu inną naszą koleżankę.

Alicja Twardowska

Dobry wieczór,

chciałabym na ręce męża Pani Ernestyny złożyć wyrazy współczucia z powodu Jej śmierci. Mój mąż miał przyjemność kiedyś spotkać tę wspianą dziewczynkę na rzecz Polski i Polonii. Skomponował nawet Poloneza dla Fundacji. On też niestety odszedł w tym roku.

Jestem przyjaciółką pp. Szuliów i byłam na spotkaniu i prezentacji Pana w Muzeum Niepodległości.

Serdecznie współczuję i pozdrawiam Pana!

Alicja Twardowska

Renata Konarska

Andrzeju Drogi,

Proszę, przyjmij ode mnie wyrazy głębokiego współczucia; łączę się z Tobą w żalu i smutku po odejściu Ernestyny, choć wiem że Jej wspaniały dorobek życiowy pozostanie na zawsze w naszych sercach i pamięci.

Najszczerze kondolencje

Renata

Jagoda Williams

Drogi Panie Andrzeju,

Właśnie dowiedziałam się o odejściu Naszej Kochanej Ernestyny. Ernestyna to człowiek- instytucja. To dzięki niej Polonia australijska zaistniała tutaj w Australii i tam na zewnątrz. To dzięki niej wszystko, co było ważne lub pół-ważne mogliśmy odnaleźć za jednym kliknięciem do Pulsu Polonii. Była naczelnym redaktorem i przez wiele lat jej imie to puls naszego życia tu. Była też Prezesem Kościuszko Heritage. Ciągle zajęta wielkimi projektami, ciągle pełna energii i pomysłów. Zawsze ją podziwiałam i nie omieszkłam jej o tym mówić.

Pierwszy raz osobiście zetknęłam się z Nią to było w moim domu, kiedy przyjechała do Melbourne wraz z ekipą filmową nakręcać wywiad z Witkiem Łukasiakiem i Lechem Paszkowskim. Przyjechała z rozwijającą się gripą, więc od razu zarządziła, że jedyne dostępne łóżko gościnne będzie dla niej. Młodzi ludzie z ekipy filmowej przekimali na sofach i fotelach. Pamiętam, że właśnie dostała w prezencie od Pana nowy mobile, z którym jeszcze nie za bardzo się umiała uporać. Mimo nadchodzącej grypy Ernestyna i Witek przegadali pół nocy ze sobą. Ernestyna ujęła mnie swoja bezpośredniością, inteligencją i życzliwością do świata. Ale przedtem ja już o niej słyszałam wiele od Witka, a w 2010 roku miałam sposobność obserwowania jej na odległość, gdy na przemian z Witkiem przeprowadzaliśmy wywiady z prawdziwymi solidarnościowcami, które umieszczane były na Pulsie Polonii. Już wtedy podziwiałam jej profesjonalizm i efektywność w działaniu.

Później, po śmierci Witka mogłam doświadczyć jej ciepła i życzliwości.

Moje ostatnie doświadczenie z Ernestyną było, gdy książka Na Antypody z „Paszportem w Jedną Stronę” została wydana. Ernestyna już bardzo ciężko chora i właściwie to już cała praca była na Pana barkach, jednak ciągle czujna i odpowiedzialna, dbała, aby wszystko było, jak należy. Nie chciała, aby w jakimś względzie zabrakło profesjonalizmu. Do końca dbała o ten profesjonalizm w utworzonym przez siebie Pulsie Polonii.

Panie Andrzeju, Ernestyna była jedyną w swoim rodzaju, ale przecież Pan o tym doskonale wie. Proszę przyjąć wyrazy współczucia. Te wyrazy współczucia właściwie powinny być skierowane nie tylko do Pana, ale do całej naszej Polonii. Bo my wszyscy utraciliśmy wielkiego człowieka.

Jagoda Williams

PS. Jeśli uzna Pan za stosowne, to proszę umieścić ten list w Pulsie Polonii, JW

ps. Dostałam link na uroczystosc od znajomego, tak ze mioglam uczesniczyc via Internet w pozegnaniu Ernestyny. J

Krzysztof Mątek

Dzien dobry tu Krzysiek.

Jeszcze raz wyrazy ogromnego wspolczucia, wczoraj byl dzien, ktory nigdy nie zostanie zapomniany.

Przesylam zdjecia jakie udalo sie zrobic, nie bylo latwo bo rece sie trzesly ale staralem sie.

Nie chcialem nic wczoraj mowic ale poprzedniej nocy dostalem wiadomosc z Polski, ze moja mama jest w szpitalu i bedzie miala operacje na serce w przyszłym tygodniu. Jeszcze nie wiec czy musze leciec czy narazie nie, wszystko moze sie jeszcze zmienic.

Zdjecia jak zwykle do sciagniecia z google drive:

<https://drive.google.com/drive/folders/1Lzd4Vh2OpnWwer0kS1-2W4jxvT8Hz6XQ?usp=sharing>

Mam nadzieje, ze Krzysiek przekazal wczoraj, ze musialem biec do pracy o 6pm dlatego po cichu sie wymknałem. Najmocniej przepraszam, zostalbym do konca ale mialem nagranie w studiu i tego nie bylo mozna przelozyc.

Poki co dzis znów w droge, bede w Syd w czwartek za tydzien to sie odezwe na pewno.

Jeszcze raz dużo sił i zdrowia życze, teraz to najważniejsze.

Krzysiek

Renia Sobik

Wspomnienie o p. Ernestynie Skurjat-Kozek

Pierwsze dni Listopada to dni zadumy nad przemijaniem i pamięci nad Tymi, których już nie ma. Wspominamy zwłaszcza Tych co odeszli, a jeszcze tak niedawno byli wśród nas.

30 października nie tylko Polonia Australijska ale i cały świat pożegnał p. Ernestynę Skurjat -Kozek wspaniałego człowieka orkiestrę i prawdziwą Ambasadorką Polski w relacjach z władzami Parku Narodowego Kościuszki, z lokalnymi społecznościami oraz takiego Opiekuńczego Anioła jeżeli chodzi o pielęgnowanie pamięci o naszych wielkich Rodakach Kościuszcze i Strzeleckim.

P. Ernestyna była też wspaniałą organizatorką festiwali w Jindabyne i innych miejscach, w których mogłam chociaż wirtualnie uczestniczyć. Jakże trudno, zrozumieć i uwierzyć, że tak wspaniałej osoby jaką była p. Ernestyna już nie ma wśród nas.

Pierwszy raz los zetknął nas co prawda wirtualnie podczas jednego z festiwali Mound and Mount Kosciuszko Festival gdzie został nagrodzony tekst mojej piosenki i to p. Ernestyna przypilnowała, żeby dyplom dotarł do mnie jak najprędzej a były to czasy kiedy jeszcze nie wszystko załatwiał internet.

Do dzisiaj mam ze śladami trudnej podróży tę kopertę ze znaczkiem bo to właśnie od tego czasu zaczęła się moja współpraca z p. Ernestyną i Pulsem Polonii która trwała od 2008 roku do dziś. Pamiętam jak w październiku ub roku chyba jako pierwsza otrzymałam dyplom WYRÓŻNIENIE W MIĘDZYKRAJOWYM KONKURSIE - "W DUCHU STRZELECKIEGO" 2023 r za wiersz „Anioł Nadziei” jak ja się wtedy cieszyłam a p. Ernestyna mi bardzo kibicowała mimo, że już wtedy miała kłopoty ze zdrowiem.

Jak nikt potrafiła zachęcić każdego z nas do przesyłania materiałów nie tylko na konkursy o Strzeleckim czy Kościuszcze . Potrafiła też w bardzo delikatny sposób zwrócić uwagę za jakiś popełniony błąd uważając ,że to się może zdarzyć tylko żywemu .

Już nigdy nie będzie mi dane napisać i powiedzieć "Pani Ernestyno Dziękuję bardzo a to bardzo za wszystko" więc napiszę „Spoczywaj w pokoju” i niech te światełko będzie takim promykiem pamięci o Tobie ,pamięci ,która zostanie w moim sercu na zawsze.

Regina Sobik

Ana Wilesmith

That is absolutely heartbreaking, please let me know if there will be a zoom link available as I would like to pay my respects and say goodbye.

I am sending love and prayers,

From Ana

Justyna Tarnowska

Panie Andrzeju,

piszę, bo właśnie dzisiaj w nocy przyśniła mi się p. Erni. Wiem, że nie każdy lubi opisy snów, ale może będzie to dla Pana w jakiś sposób pomocne. To był pozytywny sen.

Pani Eni wyglądała trochę inaczej niż ją zapamiętałam. Miała półdługie włosy koloru blond, podkreścone u dołu. Była nieco wyższa ode mnie (a ja mam 1,7 m.). Ubrana w kremową garsonkę i buty na obcasie, odwiedziła mnie w mieszkaniu mojej babci na warszawskim Czerniakowie,

mieszczącym się tuż obok kościoła św. Stefana Króla. Z okien mieszkania widać klasztor sióstr nazaretanek.

Chciałam z Nią porozmawiać i ucieszona Jej widokiem zadawałam kolejne pytania. Ona jednak nie odpowiadała na nie konkretnie. Po wejściu do mieszkania od razu skierowała się do kuchni, bo chciała zobaczyć dzieciątko Jezus w żłóbku. Była niezwykle nim zainteresowana. Poszłyśmy więc do kuchni, gdzie na lodówce (?) stał żłóbek. Obie patrzyłyśmy się na niego przez dłuższy czas. Wokół był spokój.

Potem, znalazłyśmy się w innym pomieszczeniu, w innym domu. Analizowałyśmy jakiś wniosek czy tekst. Pamiętam, że część zapisów była zaznaczona mazakiem na jasno żółto i jasno zielono. Zastanawiałyśmy się, jak poprzestawiać poszczególne zapisy, aby wszystko miało sens. Chyba cały tekst był zaznaczony w tych dwóch kolorach. Ja robiłam zmiany na komputerze, a Ona siedziała obok podpowiadając, co powinno być gdzie.

Gdy śnię o zmarłych, najczęściej przychodzą do mnie w mieszkaniu mojej śp. babci Halinki. Myślę, że to był znak, że chyba z p. Erni jest wszystko dobrze. Była promienna, jasna, pewna swoich kroków i działań. Był to słoneczny dzień, ale raczej nie lato.

Łączę serdeczności

Justyna
